

Sygn. akt V ACa 822/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Katarzyna Przybylska
Sędziowie:	SA Anna Strugała SO del. Krzysztof Gajewski (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Ewelina Gruba

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Krajowego Ośrodka (...) w W.

przeciwko G. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt I C 382/16

I. prostuje w zaskarżonym wyroku oznaczenie strony powodowej w ten sposób, iż w miejsce „A. w W.” wpisuje „Krajowego Ośrodka (...) w W.”;

II. oddala apelację.

SSO del. Krzysztof Gajewski SSA Katarzyna Przybylska SSA Anna Strugała

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 822/17

UZASADNIENIE

Powódka – Agencja (...) w W. wniosła pozew przeciwko G. Ł. w postępowaniu upominawczym o zapłatę kwoty 96.650,14 zł. Na uzasadnienie wskazała, że zawarła z pozwanym w dniu 31 maja 2004 r. umowę dzierżawy nieruchomości nr (...) (...). Przedmiotem dzierżawy było mienie wchodzące w skład (...) Skarbu Państwa obejmującego nieruchomości o powierzchni 181,3754 ha. Umowa została zawarta na 10 lat. Anekssem nr z dnia 11 maja 2009 r. strony wyłączyły z umowy dzierżawy działkę (...) o powierzchni 1,4140ha i w związku z tym dokonały zmniejszenia czynszu dzierżawnego do 2.188,15 decyton pszenicy. Pozwany nie regulował należności z tytułu raty

czynszu dzierżawnego, wobec czego powódka wystąpiła z pozwami uzyskując nakazy zapłaty w sprawach I Nc (...), I Nc (...), I Nc (...) i I Nc (...). Kwota dochodzona pozwem miała obejmować ratę czynszu dzierżawnego w kwocie 48.203,48 zł, której termin płatności upłynął 30.09.2014 r. oraz odsetki za opóźnienie w kwocie 48.450,66 zł, które nie zostały objęte kwotą wypelnioną na weksel in blanco.

Na skutek pozwu Sąd Okręgowy w S. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany G. Ł. zakwestionował nakaz zapłaty w całości i podniósł, że kwota w pozwie wyliczona jest nieprawidłowo, gdyż część dzierżawionej nieruchomości została przez (...) przejęta w 2012 r., a budynki wyburzone. Ta część zmniejsza wysokość zaległości.

Pismem z dnia 10 lutego 2017 r. powódka cofnęła pozew bez zrzeczenia się roszczenia.

Pozwany nie wyraził zgody na cofnięcie pozwu i wskazał, że żądanie powódki dotyczy okresu po rozwiązaniu umowy przez Agencję, kiedy to inne osoby bezumownie użytkowały te nieruchomości.

Wobec braku zgody pozwanego na cofnięcie pozwu powódka zmodyfikowała powództwo i wniosła o zasądzenie od pozwanego G. Ł. kwoty 105.424,72 zł tytułem bezumownego korzystania z gruntu. Argumentowała przy tym, że ww kwota obejmuje należność za korzystanie z gruntu w okresie od 01.01.2014 r. do dnia 30.06.2014 r. W zakresie sposobu wyliczenia powódka powołała się na przepis art. 39b par. 1 i 2 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Z przepisu tego wynika, że osoba władająca nieruchomością bez tytułu prawnego jest zobowiązana do zapłaty na rzecz Agencji wynagrodzenia za korzystanie z tej nieruchomości w wysokości stanowiącej 5 – krotność wywoławczej wysokości czynszu, który byłby należny od tej nieruchomości, gdyby była ona przedmiotem umowy dzierżawy po przeprowadzeniu przetargu.

W odpowiedzi na zmienione powództwo pozwany G. Ł. podniósł, że w 2014 r. nie władał dzierżawioną uprzednio nieruchomością, gdyż władztwo to zostało przejęte przez G. J. i jego rodziców, co zgłaszał Agencji.

Wyrokiem z dnia 12 października 2017r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Sąd I instancji ustalił, że Agencja (...) jako Wydierżawiający i G. Ł. jako Dzierżawca zawarli w dniu 31 maja 2004 r. umowę dzierżawy nieruchomości nr (...) (...). Przedmiotem dzierżawy było mienie wchodzące w skład (...) Skarbu Państwa obejmującego nieruchomości o powierzchni 181,3754 ha stanowiące działki o numerach: (...). Umowa została zawarta na 10 lat. Aneksiem z dnia 11 maja 2009 r. wyłączono z umowy dzierżawy działkę (...) o powierzchni 1,4140 ha. Pismem z dnia 21 grudnia 2011 r. Agencja (...) rozwiązała umowę dzierżawy z G. Ł. ze skutkiem natychmiastowym.

G. Ł. korzystał z nieruchomości będącej przedmiotem dzierżawy jeszcze w 2012 i 2013 r., lecz w 2014 już nie gdyż posiadanie nieruchomości przejął w 2014 r. inny rolnik, bez zgody G. Ł., co ten ostatni zgłaszał pracownikom Agencji. Ani w roku 2014 ani w 2015 czy 2016 G. Ł. nie wnioskował w Agencji (...) o dopłaty do żadnej z działek które wcześniej dzierżawił. Wnioski takie składały natomiast inne osoby.

Dnia 19 stycznia 2017 r. sporządzono protokół zdawczo – odbiorczy nieruchomości zabudowanej przy udziale pracowników (...) oraz G. Ł.. G. Ł. sygnalizował przy tym, że nie użytkował tych gruntów.

Powództwo nie jest zasadne.

Powódka, po modyfikacji powództwa, oparła swoje roszczenie o treść art. 39b ust. 1. ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Jak wynika z powyższego – podstawową przesłanką roszczenia jest ustalenie, że pozwany władał nieruchomością wchodzącą w skład Zasobu bez tytułu prawnego w spornym okresie. Zgodnie z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Nie ulega wątpliwości, że powódka w niniejszej sprawie wywodzi skutki prawne z, jak wskazano, bezumownego korzystania przez pozwanego z nieruchomości.

Pozwany zaprzeczył korzystaniu z nieruchomości w spornym okresie.

Stanu faktycznego leżącego u podstaw żądania pozwu nie potwierdził żaden z powołanych przez powódkę świadków. W większości świadkowie ci nie mieli żadnej wiedzy co do faktycznego użytkowania gruntów. Wbrew bezspornym dokumentom złożonym zresztą przez samą powódkę świadkowie twierdzili, że umowa dzierżawy nie była aneksowana, że nie doszło do wyłączenia z niej jakichkolwiek nieruchomości, co świadczy o niezbyt dobrej orientacji świadków w kwestii łączącej strony relacji. Z ich zeznań wynikało natomiast, że twierdzenie o korzystaniu z nieruchomości Agencja opierała m.in. na informacjach o składanych w (...) wnioskach o dopłaty (vide: zeznania E. L. k. 135v).

Pomimo możliwości uzyskania takich danych przez (...) świadek E. L. bezpodstawnie twierdził, że pozwany składał wnioski o dopłaty w spornym okresie, co w świetle informacji z (...) okazało się sprzeczne ze stanem faktycznym. Nie sposób także przyjąć za powódką, że korzystanie z całości gruntów przez pozwanego wynikało z faktu, że pozwany do dnia 19 stycznia 2017 r. nie wydał gruntów. W toku postępowania pozwany bowiem sygnalizował, że nie mógł wydać nieruchomości, gdyż od 2014 r. nie był w jej posiadaniu. Z zeznań świadka E. L. wynikało, że pozwany istotnie zgłaszał mu problemy z przejściem nieruchomości przez G. J., informował, że został przez niego pobity i że „chodziło o grunty”.

Ciągłość posiadania, na którą powołuje się powódka, zachodzi w wypadku, gdy posiadacz włada rzeczą nieustannie z zamiarem posiadania dla siebie. Jednakże przyjęte przez ustawodawcę domniemanie zwalnia posiadacza od ciężaru dowodu ciągłości posiadania. Wystarczy, by w postępowaniu np. o stwierdzenie zasiedzenia wykazał, że objął rzecz w posiadanie i że był jej posiadaczem w chwili upływu terminu potrzebnego do nabycia prawa własności. Możliwość skorzystania z tego domniemania nie zachodzi jednak w niniejszej sprawie. Przede wszystkim powódka używa domniemania przeciwko pozwanemu, wbrew jego stanowczym twierdzeniom. Po drugie – po objęciu nieruchomości w posiadanie przez G. Ł. przy zawarciu umowy dzierżawy, powódka nie wykazuje drugiego momentu niewątpliwego posiadania, by uzasadnić ciągłość posiadania pomiędzy tymi momentami. Nie jest tym momentem z pewnością chwila sporządzenia protokołu zdawczo – odbiorczego z dnia 19 stycznia 2017 r., skoro z zeznań świadka powołanego przez powódkę wynika, że już wówczas (jak i wcześniej) pozwany informował o tym, że gruntów nie użytkuje. Żadnego innego dowodu na posiadanie przez pozwanego gruntu w dniu 30.06.2014 r. lub później powódka nie przedstawiła. Brak więc było podstaw do zastosowania art. 340 kc.

Nie sposób przyjąć, w kontekście tych zeznań, jakoby pozwany przekazał komukolwiek nieruchomości w posiadanie zależne, sam pozostając posiadaczem samoistnym. Przeciwnie – pozwany informował powódkę na długo przed wytoczeniem powództwa, że został trwale pozbawiony władztwa nad nieruchomością a więc i posiadania.

Stanowisko pozwanego częściowo wynika także z zeznań K. W., który potwierdził, że w czasie sporządzania protokołu zdawczo-odbiorczego pozwany „coś sygnalizował”, że nie użytkował gruntów, ale „nie miało to znaczenia, gdyż grunty nie zostały formalnie wydane”.

Konkludując – zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że od dnia 01.01.2014 r. do dnia 30.06.2014 r. G. Ł. władał sporną nieruchomością. Pozwany tym okolicznościom zaprzeczył, a powódka nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów. Okresu tego nie obejmuje także domniemanie z art. 340 kc. Okoliczność, że G. Ł. informował o uniemożliwieniu mu korzystania z gruntów, potwierdzili częściowo świadkowie powołani przez powódkę. Informacje te pozwany przedstawiał przed sformulowaniem roszczeń w tym zakresie przez Agencję. Powódka bowiem sformułowała żądanie zapłaty za bezumowne korzystanie dopiero pismem z dnia 17 marca 2017 r.

Na marginesie jedynie należy podkreślić, że powódka wystąpiła w niniejszej sprawie początkowo żądając zapłaty czynszu za I półrocze 2014 r. z umowy dzierżawy, którą sama w 2011 r. rozwiązała, celowo przedstawiając sądowi jedynie częściowe, wyselekcjonowane dokumenty (bez rozwiązania umowy) i uzyskała na tej podstawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Postępowanie takie stoi w sprzeczności z zasadą ustanowioną w art. 3 kpc, z której wynika, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody.

Sąd Okręgowy nie przychylił się do wniosku pełnomocnika powoda o odroczenie posiedzenia w dniu 12 października 2017 r. Pełnomocnika poinformowano jednocześnie, że na ten dzień nie są przewidziane jakiegokolwiek czynności procesowe poza podsumowaniem zgromadzonego już w aktach materiału dowodowego. Materiał ten był znany stronie powodowej w całości od dnia 20 czerwca 2017 r., kiedy doręczone zostało pełnomocnikowi powódki pismo (...). Na rozprawie w dniu 8 maja 2017 r. zakreślono natomiast stronom termin 14 dni na złożenie ostatecznych wniosków dowodowych, z czego strona powodowa nie skorzystała.

Nie sposób więc uznać, że odmowa odroczenia posiedzenia wpłynęła w jakikolwiek sposób na możliwość zajęcia stanowiska przez stronę powodową, a zwłaszcza wnioskowania o wezwanie innych osób do udziału w sprawie. Wniosek taki mógł być bowiem złożony na piśmie, a dane tych osób wskazywali świadkowie powódki i pozwany na rozprawie w dniu 8 maja 2017 r., na której powódka była prawidłowo reprezentowana. Nie bez znaczenia jest też fakt, że dane osób wnioskujących o dopłaty bezpośrednie do nieruchomości znajdującej się w Zasobie powódka miała możliwość ustalić w (...) bez pomocy osób trzecich od 2013 r. kiedy podpisane zostało porozumienie o dostępie (...) do baz danych (...) dotyczących użytkowników ubiegających się o dopłaty bezpośrednie.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 6 kc a contrario w zw. z art. 39b ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa a contrario, należało orzec jak w sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci przepisu art.39b § 1 i 2 ustawy z dnia 19 października 1991r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa polegające na oddaleniu powództwa o zapłatę na rzecz strony powodowej należności z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości oraz błędnym ustaleniu, iż pozwany G. Ł. nie był użytkownikiem bezumownym,
2. naruszenie prawa materialnego polegające na niezastosowaniu przepisu art.340kc statuującego domniemanie ciągłości posiadania nakładającego na pozwanego ciężar udowodnienia faktu, iż utracił ciągłość posiadania zapoczątkowanego umową dzierżawy,
3. naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci przepisu art.337kc polegającego na błędnym ustaleniu, iż pozwany nie podpada pod dyspozycję tego przepisu zgodnie z którym posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, że oddaje drugiemu rzecz w posiadanie zależne
 - z ustaleń stanu faktycznego wynika bowiem, że pożytki z nieruchomości w postaci dopłat czerpały osoby trzecie zaś nieruchomość została wydana protokołem zdawczo-odbiorczym przez pozwanego w dniu 19.01.2017r.,
 - pozwany nigdy wcześniej pomimo wezwań nie wykazywał gotowości do wydania przedmiotowej nieruchomości,
4. naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie przepisów art.45 oraz art.36 ustawy z dnia 10.02.2017r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Ośrodku (...) (Dz.U. 2017r. poz.624) i wydanie orzeczenia w stosunku do Agencji (...) podczas gdy z dniem 31.08.2017r. została ona zniesiona a w jej miejsce z dniem 01.09.2017r. utworzony został Krajowy Ośrodek (...), który z mocy prawa wstąpił w ogół praw i obowiązków znoszonej A.,
5. naruszenie przepisów postępowania poprzez odmowę odroczenia terminu na który nie mógł się stawić pełnomocnik i pozbawienie go w ten sposób możliwości wezwania do udziału w sprawie wskazywanych na tej rozprawie przez pozwanego osób jako użytkowników dzierżawionych przez niego wcześniej nieruchomości,
6. niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności w sprawie a w szczególności czy w okresie objętym dochodzonym roszczeniem wszystkie działki będące przedmiotem umowy dzierżawy zawartej między G. Ł. a (...) były objęte wnioskami o udzielenie dopłat.

Uwzględniając powyższe wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie powództwa w całości ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że w ocenie strony powodowej brak wniosków składanych przez pozwanego o dopłaty bezpośrednie nie świadczy o tym, że nie był w posiadaniu dzierżawionych wcześniej nieruchomości. Zgodnie z treścią przepisu art.340 kc domniemywa się ciągłość posiadania.

Dodatkowo należy wskazać, iż w piśmie z dnia 30.05.2017r. nadesłanego na żądanie Sądu przez Agencję (...) wynika, że G. Ł. nie wnioskował o dopłaty do działek wymienionych w piśmie. Podany w piśmie przez Sąd nr P. (...) należy do innej osoby niż G. Ł.. P. ten w rzeczywistości należy do matki pozwanego - U. Ł. będącej jego pełnomocnikiem.

W tym stanie rzeczy należy uznać, iż Sąd popełnił błąd ustalając, iż pozwany nie był posiadaczem. Pozwany nie wydając nieruchomości po rozwiązanej umowie dzierżawy był posiadaczem zależnym. Nie polegają na prawdzie twierdzenia, iż wbrew woli pozwanego inne osoby korzystały z tych nieruchomości. Pozwany bowiem nigdy o tym fakcie nie informował strony powodowej. Nie stawał się on ani jego matka na terminy wyznaczane do wydania nieruchomości. Wystarczyło aby powód na piśmie poinformował, że nieruchomość jest przez niego nieużytkowana. W przeciwnym bowiem wypadku strona powodowa miała istotne ograniczenie w przedmiocie swojej działalności z uwagi na nakaz płynący z przepisu art.342 kc w myśl którego nie wolno naruszać samowolnie posiadania chociażby posiadacz był w złej wierze. Sąd I instancji ustalenie, że pozwany nie był bezumownym użytkownikiem w zasadzie oparł o cytowane wcześniej pismo Agencji (...) z dnia 30.05.2017r. Z pisma tego jednak nie wynika wprost, czy w okresie objętym roszczeniem wszystkie działki były przedmiotem wniosków o dopłaty czy tylko niektóre. Do części działek nr (...) w ogóle nie zgłaszano wniosków o dopłaty a pomimo to nie orzeczono co tych nieruchomości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Pozwany także nie przedstawił dowodów z których by wynikało, że albo z nich nie korzysta albo wezwał Agencję do ich przejęcia.

Na rozprawie w dniu 12.10.2017r. pozwany wskazywał osoby które w jego ocenie korzystały z nieruchomości. Strona powodowa poprzez odmowę odroczenia terminu została pozbawiona możliwości wezwania ich do udziału w sprawie lub chociażby przeprowadzenia dowodu z wysłuchania min na tę okoliczność pozwanego w charakterze strony. Nie możliwe też było złożenie zastrzeżenia do protokołu albowiem okoliczność ta wynikła dopiero na rozprawie zakończonej ogłoszeniem wyroku.

Wyrok także dotknięty jest dodatkową wadą albowiem Sąd niestosował przepisów art.45 oraz art.36 ustawy z dnia 10.02.2017r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Ośrodku (...) (Dz.U. 2017r. poz.624) i wydał orzeczenie w stosunku do Agencji (...) podczas gdy z dniem 31.08.2017r. została ona zniesiona a w jej miejsce z dniem 01.09.2017r. utworzony został Krajowy Ośrodek (...), który z mocy prawa wstąpił w ogół praw i obowiązków znoszonej A..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozpoznaniu podlega zarzut powoda dotyczący naruszenia przepisów postępowania poprzez odmowę odroczenia terminu rozprawy w dniu 12 października 2017r. Zgodnie z art. 156 k.p.c. sąd, nawet na zgodny wniosek stron, może odroczyć posiedzenie tylko z ważnej przyczyny. Powyższy przepis stanowi wyraz zasady koncentracji materiału procesowego i zmierza do realizacji przewidzianej w art. 6 k.p.c. zasady szybkości postępowania. O tym, że ustawodawca przywiązuje dużą wagę do konieczności dążenia sądu do tego, by rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w jak najkrótszym okresie i przeciwdziałania odraczaniu rozpraw, świadczy nie tylko kategoryczne brzmienie wspomnianego przepisu, lecz również znaczne ograniczenie sytuacji, w których odroczenie rozprawy jest dopuszczalne. Art. 214 § 1 k.p.c. stanowi, że rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. W n/n sprawie w odpowiedzi na wniosek

pełnomocnika powoda z dnia 22 sierpnia 2017r. (k. 159) o odroczenie rozprawy wyznaczonej na dzień 12 października 2017r. z uwagi na kolizję terminów, poinformowany on został o braku podstaw do jego uwzględnienia, ze wskazaniem przyczyn uzasadniających odmowę. Odpis powyższej informacji doręczony został pełnomocnikowi powoda w dniu 1 września 2017r., przy czym w żaden sposób się on do niej nie odniósł. Podkreślenia wymaga, iż nieobecność pełnomocnika strony spowodowana kolizją terminów, urlopem wypoczynkowym lub leczeniem sanatoryjnym nie uzasadnia odroczenia rozprawy, ponieważ nie są to przeszkody nie do przewyciężenia (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2000 r., I PKN 546/99, orz. Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2004 r., II CSK 343/02, orz. Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r., II UK 172/02). W n/n sprawie dodatkowo należy uwzględnić fakt, że powódka jest potentatem na rynku nieruchomości, posiadającym rozbudowaną obsługę prawną, co pozwalało jej niewątpliwie na ustanowienie innego pełnomocnika lub udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego. W kontekście powyższego słusznie Sąd I instancji odmówił odroczenia rozprawy, co w konsekwencji powoduje, iż zawarte w apelacji zarzuty dotyczące tej kwestii nie zasługiwały na aprobatę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób właściwy rozważył wszystkie dowody oraz okoliczności i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nie przekraczając w tej mierze zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji podejmując zaskarżone rozstrzygnięcie nie naruszył także przepisów prawa materialnego i dlatego Sąd Apelacyjny akceptuje argumenty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Podkreślenia wymaga, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. We wniesionej apelacji skarżący - co do zasady - nie formułował zarzutów podważających prawidłowość wywodów Sądu Okręgowego, co do oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. W szczególności nie kwestionował oceny zeznań przesłuchiwanym w sprawie świadków, także w zakresie, w jakim Sąd przyjął, że w większości świadkowie ci nie mieli wiedzy, co do faktycznego korzystania przez pozwanego ze spornego gruntu, jak również, że pozwany zgłaszał, iż utracił jego posiadanie na skutek działania osób trzecich (zeznania świadka E. L.). Skarżący wskazywał natomiast na błędną interpretację odpowiedzi na zobowiązanie Sądu udzielonej pismem z dnia 30 maja 2017r. przez Agencję (...) (k. 142). Wbrew pogładowi skarżącego pismo powyższe potwierdza, iż pozwany nie dysponował spornym gruntem w okresie, którego dotyczy postępowanie, albowiem jednoznacznie wynika z niego, że nie wnioskował on w tym czasie o dopłaty do przedmiotowych w sprawie działek. Zasady logiki oraz doświadczenia życiowego pozwalają natomiast na przyjęcie, że niewątpliwie wniosek taki zostałby przez niego złożony, gdyby z nich korzystał, pozwany składał bowiem takie wnioski we wcześniejszym okresie, gdy dysponował gruntem. Dowodu potwierdzającego fakt posiadania wspomnianych działek nie stanowi także podpisanie przez niego protokołu z dnia 19 stycznia 2017r., jak również nie stawianie się na spotkania wyznaczone w celu zwrotu nieruchomości, skoro uprzednio informował on powoda, że utracił władztwo nad nieruchomością. Okoliczność, iż w 2016r. o dopłaty takie wystąpiła matka pozwanego, również nie podważa twierdzeń G. L., z niczego bowiem nie wynika, aby złożyła go w jego imieniu, ponadto wniosek dotyczył innego okresu aniżeli wskazany w treści pozwu tj. roku 2016.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty dotyczące naruszenia art. 340 k.c. Ustawodawca stworzył domniemania samoistności posiadania i domniemania ciągłości posiadania (art. 339 k.c. i 340 k.c.) w celu ochrony interesów posiadacza, a nie przeciwko niemu, tym samym domniemanie wynikające z tego przepisu nie może działać przeciwko posiadaczowi (por. orz. SA w G. z dnia 26 sierpnia 2015r., V ACa (...)). Art. 340 k.c. uprawnia co prawda do wniosku, że podmiot, który posiadał rzecz w różnych momentach, posiadał ją przez czas między datami granicznymi, nie uprawnia natomiast do wniosku, że jeśli nieruchomość tę posiada ktoś inny, to jego posiadanie jest kontynuacją posiadania

poprzednika (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2013r. V CSK (...)). W kontekście powyższego za błędne Sąd Apelacyjny uznał również zarzuty dotyczące art. 337 k.c.

Biorąc pod uwagę podstawę faktyczną roszczenia powódki, którą było bezumowne korzystanie przez pozwanego z jej nieruchomości (k. 103-105) oraz stanowisko G. Ł., który zaprzeczył, aby był w okresie od 1 stycznia 2014r. do 30 czerwca 2014r. posiadaczem spornych gruntów (k. 167) ciężar dowodu rozkładał się w n/n sprawie zgodnie z treścią art. 6 k.c., który stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Podstawowe zastosowanie tego przepisu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów, zaś konsekwencją braku jego realizacji jest nieuwzględnienie dochodzonego roszczenia. Ciężar dowodu wiąże się natomiast z koniecznością twierdzenia i obowiązkiem udowodnienia tych wszystkich okoliczności, które winny być w świetle art. 227 kpc przedmiotem dowodu. A zatem rozpoznanie sprawy z punktu widzenia materialnoprawnego nastąpić może dopiero wtedy, gdy strona w ramach postępowania dowodowego wykaże podstawy faktyczne powództwa, przy czym fakty, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe), powinien dowieść powód. Dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego. Pozwany natomiast dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda oraz fakty je tamujące bądź niweczące (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN (...), orz. Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN (...), orz. SN z 29 września 2005r. III CK (...)).

Zgodnie z art. 39b § 1 ustawy z 19 października 1991r. gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, osoba władająca nieruchomością wchodzącą w skład Zasobu bez tytułu prawnego jest zobowiązana do zapłaty na rzecz Krajowego Ośrodka wynagrodzenia za korzystanie z tej nieruchomości. Pojęcie władania w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć jako władanie nieruchomością jako posiadacz, co wynika z przepisu art. 336 k.c. Jednocześnie władztwo przesądzające w konkretnym przypadku o możliwości stwierdzenia posiadania musi być władztwem faktycznym, zatem powinno ono cechować się trwałością i polegać co najmniej na rzeczywistej możliwości jego sprawowania nad rzeczą w zakresie określonego prawa podmiotowego. Uwzględniając powyższe rozważania oraz stanowisko pozwanego, który zaprzeczył, aby w spornym okresie był posiadaczem przedmiotowych gruntów, obowiązkiem powódki było udowodnienie okoliczności leżących u podstaw jej żądania, czemu jednak w toku postępowania nie sprostała. Prawidłowo bowiem Sąd Okręgowy uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadków oraz pismo z dnia 30 maja 2017r. (k. 142) nie potwierdziły, aby pozwany władał przedmiotową nieruchomością w spornym okresie, co uzasadniało oddalenie powództwa w n/n sprawie (art. 6 k.c. a contrario). Błędnie przy tym skarżący zarzuca Sądowi niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności w sprawie, albowiem dokonane przez niego ustalenia w pełni znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, zaś skarżący nie przedstawił argumentów, które uzasadniałyby odmienną ocenę jego roszczenia. Podkreślenia wymaga przy tym, że aktualnie Sąd nie ma obowiązku ustalania z urzędu rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych na podstawie materiału dowodowego przekraczającego ten zaoferowany przez stronę, w szczególności, gdy jest ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. W n/n sprawie nic nie stało na przeszkodzie, aby złożyć wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań matki pozwanego lub wymienionej przez niego osoby, która odebrała mu grunt i wystąpiła o dopłaty, aby wykazać określone okoliczności. Pomimo takich możliwości strona powodowa z nich nie skorzystała.

Niezależnie od powyższego podstawą uzasadniającą oddalenie powództwa jest również niewykazanie przez powoda wysokości zgłoszonego żądania, która od samego początku procesu była przez pozwanego kwestionowana. Pełnomocnik powoda, co prawda, złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jednak postanowieniem z dnia 12 października 2017r. został on oddalony (k. 167v), zaś powód nigdy nie zgłosił zastrzeżenia, zwracając uwagę na uchybienie przepisom postępowania (art. 162 k.p.c.), nie wnosząc również o dopuszczenie takiego dowodu – z powołaniem na treść art. 380 k.p.c. - na etapie postępowania apelacyjnego. Dopuszczalność kontroli niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy w trybie art. 380 k.p.c. znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, że "warunkiem kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem" (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., sygn. akt II UZ (...)). Sąd Apelacyjny podziela również stanowisko Sądu Najwyższego,

zgodnie z którym "gdy w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich niewyrażonych" (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., sygn. akt II CZ (...); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2009 r., sygn. akt II PZ (...)). Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że w treści apelacji strona skarżąca, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zawarła ani stosownego wniosku, o którym stanowi art. 380 k.p.c., jak również nie powołała się na ten przepis. Nie zwróciła również uwagi na uchybienie Sądu I instancji w trybie art. 162 k.p.c., co powoduje, iż nie może powoływać się na takie uchybienie w dalszym toku postępowania. Uwzględniając powyższe, stwierdzić należy brak podstaw do przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny merytorycznej kontroli postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego z dnia 12 października 2017r. (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. akt II CZ (...)), co z kolei skutkuje uznaniem, iż powód nie udowodnił zasadności roszczenia, także z punktu widzenia jego wysokości, co również uzasadnia oddalenie powództwa (art. 6 k.c. a contrario).

Na aprobatę nie zasługuje również zarzut naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie przepisów art. 45 oraz art. 36 ustawy z dnia 10.02.2017r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Ośrodku (...) (Dz.U. 2017r. poz.624) i wydanie orzeczenia w stosunku do Agencji (...). Zgodnie z art. 46 ust 1 tej ustawy, Krajowy Ośrodek (...) z mocy prawa wstąpił w ogół praw i obowiązków znoszonej A., tym samym co prawda Sąd Okręgowy błędnie określił stronę powodową jako Agencję (...), jednak ta oczywista omyłka podlega sprostowaniu, co też na mocy art. 350 § 1 i 2 k.p.c. nastąpiło w punkcie I wyroku.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, uznając ją za bezzasadną.